

XIX rocznica pierwszego lotu bojowego

Akademia w Poznaniu w Dniu Lotnictwa

Przed dziewiętnastu laty na przyczółku wareckim weszły do walki pierwsze eskadry ludowego lotnictwa. Był to dzień narodzin naszych powietrznych sił.

W dniu wczorajszym społeczeństwo Poznania uczciło XIX rocznicę Ludowego Lotnictwa. Na uroczystej akademii zorganizowanej przez Dowództwo Lotnictwa Operacyjnego w sali Kina Wojskowego zgromadzili się licznie mieszkańcy miasta. M. in. przybyli przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Gawrysiak, przewodniczący Woj. Kom. Związków Zawodowych — Maksymilian Bartz, dowódca lotnictwa operacyjnego — gen. pilot Jan Raczkowski, przybył również wicekonsul ZSRR w Poznaniu — Igor Pogodin.

W referacie okolicznościowym przedstawiciel dowództwa Lotnictwa Operacyjnego omówił historię powstania ludowego lotnictwa od chwili utworzenia pierwszej polskiej eskadry Grigoriewskiej aż po dzień dzisiejszy. Wspomnił jednocześnie piękne tradycje polskiego lotnictwa i lotników, którzy wstawili imię Polski na całym świecie; Żwirki, Bajana, Skarżyńskiego oraz tych którzy konstruowali doskonałe maszyny Wigury, Drzewieckiego i innych. Dziś polscy konstruktorzy mogą w pełni korzystać ze swojej wiedzy dy sponując laboratoriami, instytutami i fabrykami lotniczymi.

Następnie przewodniczący Prezydium RN m. Poznania Jerzy Kusiak wręczył przodującym aktywistom społecznym z dowództwa Lotnictwa Operacyjnego „Odznaki 1000-lecia” przyznane przez Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Jednocześnie Jerzy Kusiak podziękował lotnikom za

ich udział w pracach społecznych dla miasta i dla społeczeństwa.

W części artystycznej z bogatym programem wystąpił zespół estradowy Śląskiego Okręgu Wojskowego. (jk)

Płonie ropa saharijska

W nie wyjaśnionych dotychczas okolicznościach w piątek rano wybuchł pożar przepompowni ropy naftowej w Hasi Mesaud na Saharze. Zniszczone zostały trzy pompy.

Pożar ugaszono w godzinach popołudniowych, ale praca zakładu została całkowicie wstrzymana. Remont potrwa w najlepszym wypadku kilka dni. (PAP)

Zamachy w Brukseli

W sobotę rano w Brukseli przed dwoma domami zamieszkаныmi przez Kongijczyków, eksplodowały ładunki materiałów wybuchowych. Na szczęście nikt nie został ranny.

Podobne zamachy mnożą się od pewnego czasu w stolicy Belgii. Policja przypuszcza, że sprawcami zamachów są byli koloniści belgijscy z Kongo. (PAP)

Od 10 dni nie ma nowych przypadków zachorowań na ospę

Podawaliśmy, że przed kilku dniami w szpitalach znajdowało się 115 osób podejrzanych o ospę. W wyniku przeprowadzonych badań laboratoryjnych (trwają one przeciętnie od 1 do 2 tygodni) ospę stwierdzono u 96 chorych. Na wyniki analiz oczekuje obecnie ponad 20 osób.

Od początku epidemii najwięcej, bo 87 zachorowań — miało miejsce we Wrocławiu i woj. wrocławskim, 4 przypadki zanotowano w woj. opolskim, 4 — w woj. łódzkim a jeden w Gdańsku.

Wszystkie wymienione ogniska ospy dzięki zastosowaniu ścisłych metod izolacji, zostały zlokalizowane. Od przeszło 10 dni nie ustalono ospy w żadnym nowym przypadku.

Stopniowo zaczyna się zmniejszać (z 2300 do 1800) liczba osób izolowanych z powodu kontaktu z chorymi.

W dalszym ciągu jednak niezbędna jest jak najdalej posunięta ostrożność, gdyż ciągle jeszcze należy liczyć się z możliwością pojedyńczych zachorowań. W tym też kierunku zmierzają m. in. wskazania resortu zdrowia i oświaty pod adresem kuratorów i wydziałów zdrowia, w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym.

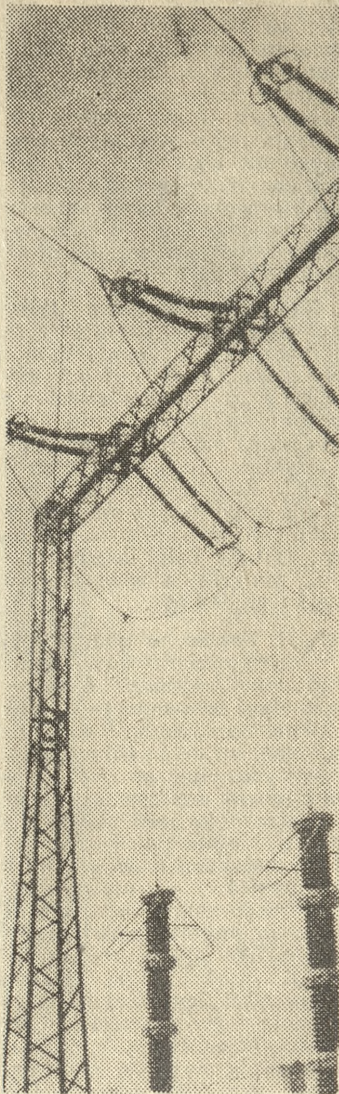
Na wspomniane instytucje nałożony został obowiązek skrupulatnego dopilnowania, aby wszystkie dzieci (bez względu na wiek) przy stepsujące do nauki w zagrożonych rejonach: wrocławskim, opolskim i łódzkim (pow. Wieruszów) były zaszczepione przeciw ospie. W pozostałej części kraju władze szkolne mają obowiązek sprawdzenia, czy zgodnie z obowiązującymi przepisami wszyscy uczniowie klas pierwszych zostali zaszczepieni, nie obowiązują natomiast

Rozmowy syryjsko-libańskie

Sekretarz generalny syryjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Asza bawił w piątek w Bejrucie, gdzie przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym libańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Ammunem. Asza był następnie przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, Takla. Przedmiotem rozmów była sytuacja na pograniczu syryjsko - izraelskim.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Liban jest gotowy udzielić Syrii pełnego poparcia w sporze z Izraelem. (PAP)

1 września
Dzień Energetyka



Fot. — K. Przychodzki



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A' niedziela/poniedziałek, 25/26. VIII. 1963 Nr 202 (6081)

Jedność poglądów istotnym czynnikiem polityki obozu socjalistycznego

Wiec w Splicie z udziałem N. Chruszczowa

W stoczni „3 Maja” w Splicie odbył się w sobotę wielki wiec, na którym przemówienie wygłosił Nikita Chruszczow. Na wstępie wyraził on serdeczne podziękowanie prezydentowi Tito, rządowi SFRJ i całemu narodowi jugosłowiańskiemu za braterską gościnność i przekazał robotnikom i urzędnikom stoczni i wszystkim ludziom pracy Splitu braterskie pozdrowienia od klasy robotniczej ZSRR i narodu radzieckiego.

Nawiązując do swych wrażeń z podróży po Jugosławii Nikita Chruszczow — powiedział: widzieliśmy n was nie mało rzeczy takich, które różnią się od naszej radzieckiej rzeczywistości. I jest to zupełnie zrozumiałe. Naród jugosłowiański buduje socjalizm w swoich konkretnych warunkach i dlatego metody, jakie stosuje w budownictwie socjalizmu, niekoniecznie muszą być podobne do tych, jakie stosuje naród radziecki. My, komuniści, uważamy, że w budownictwie socjalizmu każdy kraj powinien kierować się podstawowymi prawidłowościami, wielkimi zasadami marksizmu-leninizmu. Jednakże jeśli chodzi o podejście do rozwiązywania konkretnych problemów rozwoju ekonomiki i kultury, to tu każdy naród wnosi swoją własną specyfikę, być może nawet nieporównywalną w innych warunkach.

Nikita Chruszczow opowiedział o wielkich sukcesach na radzieckiego w budownictwie materialno - technicznej bazy komunizmu, o jego wkładzie do gospodarczego współzawodnictwa z kapitalizmem. Zgodnie z naszymi planami — powiedział Chruszczow — liczymy, że osiągniemy poziom USA w dziedzinie produkcji przemysłowej w ciągu najbliższych 6—7 lat, a około roku 1980 Stany Zjednoczone pozostaną w tyle za naszym krajem nie tylko w liczbach absolutnych produkcji, lecz także pod względem produkcji na głowę ludności.

Ustrój socjalistyczny zapewnia także tempo rozwoju gospodarczego o jakim Amerykanie nie mogą nawet marzyć — stwierdził premier ZSRR.

„Kleopatra”



Liz Taylor na pokazie swego filmu „Kleopatra” w londyńskim teatrze Dominion.

Fot. — CAF.

Bratobójcza walka żołnierzy pld. - wietnamskich

Powołując się na poinformowane źródła, korespondent Agencji Reutersa donosi z Sajgonu, że w ubiegły czwartek w bratobójczym starciu zginęło 60 żołnierzy południowo-wietnamskich, a 120 zostało rannych. Był to rezultat walki stoczonej między żołnierzami wyznania buddyjskiego a żołnierzami wyznania katolickiego. Walka miała miejsce w prowincji Dinh Tuong w odległości ok. 80 km na południe od Sajgonu.

Było to pierwsze poważniejsze starcie między żołnierzami buddyjskimi i katolickimi od czasu wybuchu kryzysu polityczno-religijnego w Wietnamie Południowym.

Eksperymenty kosmiczne radziecko-brytyjskie

Agencja TASS podała w sobotę, że uczeni radzieccy i brytyjscy uzgodnili szczegóły techniczne wspólnych eksperymentów w zakresie dalekosiężnej łączności radiowej na falach ultrakrótkich za pośrednictwem amerykańskiego satelity „Echo”.

Eksperymenty te, przewidziane w radziecko - amerykańskim porozumieniu o współpracy w Kosmosie, rozpoczyna się w roku 1964. Radioteleskop brytyjski w Jodrell Bank będzie wysyłał w kierunku satelity sygnały o określonej częstotliwości. Sygnały te odbiwszy się od mikroksferyczną zostaną odebrane przez radioteleskop obserwatorium Uniwersytetu Gorkowskiego w Zimienkach. (PAP)

Rewizyta delegacji OKP

Na zaproszenie Jugosłowiańskiej Ligi Pokoju, Niezawisłości i Równości Narodów w sobotę udała się do Belgradu z rewizytą delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. — W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący OKP — rektor Politechniki warszawskiej, prof. Jerzy Bukowski, poseł Wincenty Kraśko i sekretarz OKP — Tadeusz Strzałkowski.

Święto narodowe Urugwaju

Z okazji święta narodowego Urugwaju — 138 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Narodowej Rady Rządowej Wschodniej Republiki Urugwaju, Daniela Fernandez Crespo.

Minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Urugwaju, Alejandro Zorilla de San Martin.

Nowe wstrząsy w Skopje

W nocy z piątku na sobotę zanotowano w Skopje dwa nowe, stosunkowo silne wstrząsy sejsmiczne. Ogółem od katastrofalnego trzęsienia ziemi 26 lipca zarejestrowano dotychczas 338 wstrząsów.

Puertorikańczycy pomaszuerują

Liczne organizacje Puertorikańczyków mieszkających w Nowym Jorku i w innych miastach amerykańskich przygotowują się do wzięcia udziału w marszu na Waszyngton. Pragną oni w ten sposób wyrazić solidarność z walczącymi o prawa obywatelskie Murzynami.

Puertorikańczycy, podobnie jak i Murzyni, są w USA najbardziej dyskryminowani.

7 bandytów już przed sądem

Siedem spośród ośmiu osób zatrzymanych dotychczas w związku z napadem na pociąg pocztowy Londyn — Glasgow stanęło w sobotę rano przed sądem pierwszej instancji w Linslade. Osma osoba, aresztowana w piątek w Leicester, której nazwiska dotychczas nie ujawniono, jest nadal przesłuchiwana przez policję.

Po krótkiej rozprawie, sąd postanowił utrzymać areszt w stosunku do wszystkich zatrzymanych do dnia 2 września.

Dehler w Samarkandzie

Odbywający podróż po Związku Radzieckim, wiceprzewodniczący zachodnioniemieckiego Bundestagu, dr Dehler, przybył w piątek do historycznego miasta w Uzbekistanie — Samarkandy. Na przyjęciu Dehler z uznaniem wyraził się o gospodarczym i kulturalnym rozwoju Uzbekistanu: „Sądzę — powiedział — że jeśli wielu ludzi mojego kraju mogłoby odwiedzić Wasz kraj, wówczas sporo istniejących uprzedzeń znikłoby i możliwe stałoby się wzajemne porozumienie”.

Demonstracja Brazylijczyków

Dziesiątki tysięcy ludzi zebrało się w piątek w Rio de Janeiro na wiecu, poświęconym IX rocznicy śmierci prezydenta Vargasa, z którego imieniem związane są pierwsze posunięcia w kierunku rozwoju gospodarki Brazylii. Zebrani domagali się przeprowadzenia niezbędnych reform, a w pierwszej kolejności reformy rolnej.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 25 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z okresowymi większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady i słabe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Zastużona odpowiedź

Artykuł redakcyjny „Trybuny Ludu” z dnia 24 bm.

RZĄD ZSRR udzielił właściwej, przekonującej i zasadniczej odpowiedzi na oświadczenie rzeczownika rządu chińskiego z 15 bm. W tym ogłoszonym przez nas wczoraj dokumencie, w którym kierownictwo chińskie zabrano jeszcze głębiej w sofistyczne i oszczerce „oskarżenia” antyradzieckie, z racji podpisania tróstronnego układu o zaprzestaniu eksplozji nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą — roi się, jak się mogli o tym przekonać sami Czytelnicy „Trybuny Ludu”, od sformułowania w rodzaju „zdrada interesów narodu radzieckiego, narodów socjalistycznych” i ludów świata, „kapitulacja przed imperializmem”, „haniebna zмова” z wrogami socjalizmu itp.

Nasza partia, nasz rząd i naród w pełni podzielają zrozumiałe oburzenie, jakie w społeczeństwie radzieckim, w KPZR i wśród innych bratnich partii komunistycznych i robotniczych wywołać musiały uparcie ponawiane antyradzieckie i antypokojuowe wystąpienia kierownictwa chińskiego.

Nie możemy też nie napiętnować próby wypaczenia i spotwarzenia dziejowej roli, jaką w obronie pokoju światowego, bezpieczeństwa i życia wszystkich narodów socjalistycznych — w tym również wielkiego narodu chińskiego — pełni polityka Związku Radzieckiego, pierwszego i najpotężniejszego mocarstwa socjalistycznego.

Któż o tym wiedzieć może lepiej aniżeli my, Polacy. Nie ma w naszym kraju człowieka, który nie zdawałby sobie sprawy, że siła Związku Radzieckiego, jego potęga nuklearna jest najskuteczniejszą i niezawodną tarczą niepodległości i nietykalości granic Polski. Podobnie rzecz się ma dla NRD, pierwszego w dziejach niemieckiego państwa socjalistycznego i pokojowego, czy dla Czechosłowacji i innych krajów socjalistycznych.

Nasze własne, polskie doświadczenie zadaje niebitym enuncjom kierownictwa chińskiego — i sprawia, że wywołują one w naszej opinii publicznej nie tylko zdumienie, ale odrazę.

PRZEDRUKOWANE przez nas wczoraj oświadczenie rządu ZSRR obala w sposób metodyczny i precyzyjny główne pseudoargumenty, zawarte w deklaracji rzeczownika rządu chińskiego z dnia 15 bm.

Każdy dzień krótkiego okresu, który upłynął od chwili podpisania układu moskiewskiego z 5 sierpnia, wydobyla coraz wyraźniej wielkie znaczenie, jakie dla pokojowego współistnienia ma ten traktat, będący pierwszym od wielu lat porozumieniem państw Wschodu i Zachodu.

Zdawałoby się, że swoiste i coraz powszechniejsze referendum narodów i rządów wszystkich kontynentów na rzecz zakazu eksplozji nuklearnych w głównych i najniebezpieczniejszych dla zdrowia ludzkości środowiskach — powinno było skłonić kierownictwo chińskie do zastanowienia. W rzeczywistości jednak im bardziej rośnie aproba świata dla układu moskiewskiego, tym bardziej w Pekinie wzrasta się irytacja — i gwałtowność ataków.

RZĄD ChRL, jak to podkreśla oświadczenie radzieckie, miał oczywiście prawo przystąpić lub nie przystąpić do układu moskiewskiego. Mógł odmówić podpisania traktatu i do tego się ograniczyć. Ale rząd chiński, kierując się widocznymi szczególnymi celami, chce wykorzystać to doniosłe, pokojowe wydarzenie międzynarodowe dla przeforsowania swego awanturniczego stanowiska w węzłowej sprawie wojny i po-

koju. Stanowiska będącego jaskrawym zaprzeczeniem podstawowych tez deklaracji z 1957 r. i oświadczenia z 1960 r. partii komunistycznych i robotniczych wśród których była również... Komunistyczna Partia Chin.

Okazuje się, że kierownictwo chińskie tylko w słowach zgadza się z zatwierdzoną przez międzynarodowy ruch komunistyczny, na naradach z 1957 i 1960 r., linią pokojowego współistnienia, łagodzenia napięcia i utrwalania pokoju między narodami. W praktyce jednak, jak świadczy najnowsze i niezbity fakt, sabotuje ono wysiłki pokojowe ZSRR, wspólnoty socjalistycznej i światowego ruchu komunistycznego.

Przywódcy chińscy twierdzą, że w wyniku zawarcia układu o zakazie prób nuklearnych „zwiększyło się niebezpieczeństwo wojny”. To samo głoszą skrajnie koła imperialistyczne: taki np. zagorzały apostoł nuklearnego wysiłku zbrojeni jak amerykański atomowiec Teller, o którym wiadomo, że nie cofnąłby się przed zasypaniem krajów socjalistycznych, w tym również Chin, gradem bomb wodorowych.

Oczywiście układ nie usuwa niebezpieczeństwa wojny, i rząd ZSRR pierwszy to podkreślił i podkreśla nadal. Ale nikt obdarzony odrobiną chociażby zdrowego rozsądku nie uwierzy, że zaprzestanie eksplozji nuklearnych w najważniejszych i najniebezpieczniejszych środowiskach, osłabiając wysiłek zbrojeni i otwierając perspektywę dalszych porozumień, dalszych działań na rzecz odprężenia — „zwiększa niebezpieczeństwo wojny”. Jest to, mówiąc najogólniej, twierdzenie absurdalne.

Przypuśćmy na chwilę, że — w myśl gniewnych żądań kierownictwa chińskiego — nie doszło do zawarcia układu moskiewskiego. Co by wówczas nastąpiło? Trwałoby nie tylko próby podziemne, ale kontynuowane byłyby niekończące się i znacznie groźniejsze serie eksplozji nuklearnych w atmosferze, pod wodą a także w przestrzeni kosmicznej. Pomijając już olbrzymie koszty tych doświadczeń oraz nieobliczalne szkody, jakie by one wyrządziły zdrowiu obecnego i przyszłych pokoleń — kontynuowanie i rozszerzanie tych eksplozji doprowadziłyby nieuchronnie do rozprzestrzenienia się broni masowej zagłady. Mogłaby się ona łatwo znaleźć nie tylko w rękach zachodnoniemieckich militarystów — ale również np. w rękach kliki czangkajszewskiej, jak o tym b. stosownie przypomina kierownictwo ChRL oświadczenie radzieckie.

CO się tyczy prób podziemnych, to USA przeprowadzały je również przed zawarciem układu; i nonsensem jest przypuszczać, że zaniechałyby ich, gdyby układ nie został zawarty. Troska zaś, że pociągnięto do upodlenia Związku Radzieckiego, jest nieuzasadniona — by nie powiedzieć — obłudna. Albowiem i ZSRR — jeżeli wymagać tego będzie interes bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych — może dokonywać prób podziemnych.

Wywody zatem kierownictwa chińskiego na temat rzekomej „kapitulacji” przed imperializmem amerykańskim, na temat „oszustwa”, jakim ma być ponoć układ moskiewski — obliczone są wyłącznie na ludzi głęboko nie zorientowanych. Oparte są na złudnych rachubach, że narody świata nie potrafią odróżnić prawdy od fałszu.

OŚWIADCZENIE radzieckie rozprawia się też z zarzutem na temat zmiany stanowiska rządu ZSRR w toku rokowań o zakaz prób z bronią nuklearną. Stanowisko to istotnie nie miało nic wspólnego z dogmatycznym skostnieniem. Rząd ZSRR dążył w negocjacjach, jak to jest rzeczą normalną, do uzyskania maksimum — tj. całkowitego zakazu wszelkich prób nuklearnych. Nie chcąc wszakże przy-

stać na niebezpieczeństwo szpiegostwa, związane z wysuwaniem przez mocarstwa za chodnie żądaniem kontroli do tyczącej prób podziemnych i nie mogąc na razie osiągnąć wszystkiego — rząd ZSRR wybrał realistycznie to, co było w tej fazie możliwe: porozumienie częściowe i zarazem najważniejsze, bo obejmujące zakaz eksplozji najniebezpieczniejszych.

Tego wyboru pozwoliły nadto dokonać Związkowi Radzieckiemu dynamiczny rozwój nauki i techniki oraz osiągnięte dzięki temu postępy w dziedzinie własnej obronności. Jest ona równocześnie tarczą chroniącą bezpieczeństwo wszystkich bez wyjątku państw socjalistycznych.

Rząd ZSRR — jak tego dowiodły przeliczne fakty — zawsze stawiał swą potęgę nuklearną w służbie bezpieczeństwa nie tylko własnego, ale wszystkich innych państw socjalistycznych, z ChRL włącznie, oraz państw walczących o wyzwolenie narodowe czy broniących swej zagrożonej przez imperializm wolności. Potwierdziło się to m. in. w czasie zagrożenia Egiptu (rok 1956) oraz ostatnio, w październiku 1962 r., w obronie Kuby.

JAK wszakże wynika ze szczególnej jasnością z oświadczenia chińskiego z dnia 15 bm., główną przyczyną rozdrażnienia, obrazy i urazy kierownictwa ChRL jest to, że nie otrzymało ono od ZSRR wzorów broni nuklearnej. Oświadczenie chińskie wywodzi — w sposób również symplematyczny, co fałszywy — że „im większa jest liczba krajów socjalistycznych posiadających tę broń (tj. broń jądrową), tym lepsza jest gwarancja pokoju światowego”.

W rzeczywistości jednak, jak o tym strone chińska starała się niejednokrotnie przekonać rząd radziecki — interes pokoju światowego wymaga nadwyszcznia **NIERÓWNOŚCZYNNIA BRONI JĄDROWEJ**. Jest co najmniej naiwnością przypuszczać, że zwiększenie liczby państw socjalistycznych wyposażonych w broń nuklearną nie pociągnęłoby za sobą nieuchronnie zwiększenia liczby atomowych państw kapitalistycznych, wyposażonych w tę broń masowej zagłady. Przy czym np. Niemcy zachodnie mają o wiele więcej danych gospodarczych i technicznych, by tę broń szybciej i oficiej produkować niż np. Chiny, dla których masowa produkcja tej broni byłaby w ich obecnym stadium rozwoju nie tylko technicznie mało realna, ale i rujnująca. Nie można — przypomina słusznie oświadczenie radzieckie — jedną ręką prowadzić walki przeciwko wyposażeniu Niemiec zachodnich w broń jądrową, a drugą — przekazywać taką broń Chinom.

„Zwiększenie liczby państw nuklearnych” — stwierdza oświadczenie radzieckie — o jeden lub kilka krajów socjalistycznych, nie zmieniłoby w sposób istotny zdolności obrony obozu socjalistycznego, jeśli, oczywiście, traktować go jako jednolitą całość. Natomiast uzyskanie broni jądrowej choćby przez jedno więcej państwo kapitalistyczne, zwiększa niebezpieczeństwo wojny nuklearnej”.

Związek Radziecki, walcząc konsekwentnie o nierozprzestrzenianie broni masowej zagłady, o zamknięcie wszelkiego dostępu do tej broni militarystom zachodnoniemieckim, równocześnie broni swą potęgą nuklearną, za której zdobycie zapłacił (wysoką cenę) — bezpieczeństwo wszystkich absolutnie państw socjalistycznych.

W erze broni nuklearnej dążenie jakiegokolwiek kraju do cjalistycznego do zapewnienia swego bezpieczeństwa w oparciu jedynie o własne siły jest fatalnym błędem. I w rzeczywistości również Chińska Republika Ludowa — mimo napęski antyradzieckich jej kierownictwa — ośłania tarczą potęgi nuklearnej Związku Radzieckiego.

UDERZA też — zarówno w poprzednich publikacjach kierownictwa chińskiego, jak i w tej z 15 bm. — dzi-

waczne, sprzeczne z elementarnymi zwyczajami i ładem uzurpowanie sobie prawa do przemawiania w imieniu wszystkich narodów świata. Kto dał kierownictwu chińskiemu owo prawo? Czy rząd ChRL pytał np. nas, Polaków, czy życzymy sobie zatrucia nas i naszych dzieci opadem radioaktywnym z dalszych eksplozji nuklearnych? Czy pytał, czy życzymy sobie polityki, która musiałaby nieuchronnie doprowadzić do uzbrojenia w broń jądrową odwetowców bońskich?

Natomiast możemy tylko przecierać oczy, czytając z osłupieniem w oświadczeniu chińskim, że przywódcy radzieccy „w rzeczywistości nie przeciwstawiają się posiadaniu broni nuklearnej przez militarystów zachodnoniemieckich”. Zonglowanie tego rodzaju arcyfałszywymi twierdzeniami wykazuje rozpaczliwą słabość całej argumentacji, zawartej w oświadczeniu rządu chińskiego.

NIE koniec na tym. Jak to przypomina oświadczenie radzieckie, wybitni członkowie tegoż kierownictwa chińskiego, profanując humanistyczne cele rewolucyjnego, międzynarodowego ruchu robotniczego, nie wahali się oświadczać, że jeśli nawet zgłini w wojnie nuklearnej połowa ludzkości i 300 milionów Chińczyków — nie ma to większego znaczenia, skoro na gruzach imperializmu zakwitnie jakoby „tysiąckroć” wyższa cywilizacja”. Takiej jednak wspaniałej „cywilizacji” na radioaktywnych gruzach nie może chcieć żaden naród. I z pewnością nie może jej chcieć, i nie chce, międzynarodowy ruch komunistyczny. Aniświa towy ruch narodowowyzwoleńczy, mający w krajach wspólnoty socjalistycznej i w partiach komunistycznych również krajów kapitalistycznych, najsukuteczniejszego sojusznika.

Natomiast perspektywa „wolności” po śmierci nuklearnej nikogo nie zdoła porwać.

Sprzeczna też z leninowskimi podstawami internacjonalizmu proletariackiego jest teoria o rzekomo „szczególnej wspólnotce interesów narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej”. Teoria ocierająca się niepokojąco blisko o rasizm i zmierzająca do izolowania walki wyzwoleniczej tych narodów od wspólnoty państw socjalistycznych i od ruchu robotniczego, w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. A przecież jedność wszystkich tych sił i ich współdziałanie — to nieodzowna przesłanka zwycięstwa ruchu narodowowyzwoleńczego.

SOLIDARYZUJĄC się w pełni ze stanowiskiem KPZR i rządu radzieckiego — nasza partia, nasz rząd i nasze społeczeństwo szczerze i głęboko ubolewają, że kierownictwo chińskie rozbija jedność i wartość krajów wspólnoty socjalistycznej. Że zaślepione fałszywymi ambicjami wielkomocarstwowymi prowadzi i głosi politykę sprzeczną z linią generalną znakomitej większości państw socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego. Tj. politykę sprzeczną z podstawowymi zasadami pokojowego współistnienia, którego wielkim osiągnięciem jest układ z dnia 5 sierpnia 1963 r. w sprawie zakazu eksplozji nuklearnych.

Układ ten otwiera szerokie perspektywy do dalszych działań i porozumień na rzecz odprężenia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Działania i porozumienia, które nie tylko w najbliższej mierze nie osłabiają rozmachu walk klasowych i ruchu narodowowyzwoleńczego, lecz przeciwnie, zapewniają tej walce i temu ruchowi jeszcze bardziej sprzyjające warunki.

Pragnęlibyśmy szczerze, aby spełniła się wyrażona w oświadczeniu radzieckim nadzieja, że przywódcy ChRL przemyśla wszystkie następstwa swej dzisiejszej polityki — tak, aby Chińska Republika Ludowa znalazła się ponownie wśród państw walczących o pokój i życie narodów całego świata.

NRD jest pełnoprawnym uczestnikiem Układu

Nota ZSRR do USA i W. Brytanii

Rząd radziecki oznajmił, że stanowisko zajęte przez rządy USA i Wielkiej Brytanii w związku z podpisaniem porozumienia moskiewskiego przez rząd NRD „jest sprzeczne z duchem Układu Moskiewskiego”.

W zeszły piątek, 16 sierpnia, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania oświadczyły rządowi radzieckiemu w specjalnych notach, iż nie przyjmują powiadomienia o podpisaniu przez NRD układu o częściowym zakazie prób jądrowych. W dniu 23 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało odpowiedź rządu ZSRR na noty obu mocarstw zachodnich.

Noty radzieckie stwierdzają, że celem Układu Moskiewskiego jest niedopuszczenie do dalszego zatrucia atmosfery substancjami radioaktywnymi i ułatwienie dalszych rokowań rozbrojeniowych. „Układ Moskiewski — podkreśla

rząd ZSRR — ma sprzyjać po prawie stosunków między państwami, nie zaś w jakikolwiek sposób utrudniać te stosunki”.

Noty radzieckie zaznaczają, że sytuacja obu państw niemieckich tj. NRD i NRF w stosunkach międzynarodowych jest taka sama, przysługują im takie same prawa i ponoszą takie same obowiązki. Dla tego „roszczenie przez rząd NRF pretensji do reprezentowania w sprawach międzynarodowych całych Niemiec, a zatem — ponieważ zjednoczone Niemcy nie istnieją — do występowania w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jest pozbawione wszelkich podstaw”.

Pretensje NRF „są sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami prawa międzynarodowego i odzwierciedlają odwetowe dążenia określonych kół zachodnoniemieckich”.

Rząd radziecki, kierując się zasadami nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów i poszanowania ich suwerenności, „kategorycznie odrzuca próby uzurpowania sobie przez niektóre rządy praw i pełnomocnictw innych niepodległych państw”.

„Rząd ZSRR — jako jeden z depozytariuszy Układu Moskiewskiego — dodaje noty — uważa Niemiecką Republikę Demokratyczną, która podpisała ten układ, za pełnoprawnego uczestnika tego porozumienia, ze wszystkimi wypływającymi stąd prawami i zobowiązaniami”. (PAP)

Ujęcie szantażysty Morderstwo na Garbarach

Na wczorajszej konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu poinformowano dziennikarzy między innymi o ujęciu szantażysty, który do kilku osób wysłał listy grożące śmiercią w razie niezłożenia okupu (5 tysięcy zł) lub zawiadomienia MO.

Takie anonimowe listy otrzymano między innymi w niektórych mieszkaniach Poznania i powiatów: Wągrowiec, Kościan i Poznań. Szantażysta domagał się złożenia pieniędzy w dniach od 22—26 bm. pod ławką w kościele przy ulicy Głogowskiej. W wyniku śledztwa MO ujęła „łacznikę”, która miała podjąć pieniądze i przekazać je szantażystom (kobieta ta — jak się okazało — padła ofiarą swej naiwności jak i wyrafinowania przestępcy). Z kolei został zatrzymany 30-letni Józef Mencfeld (zam. w Poznaniu przy ul. Łanowej, ostatnio zatrudniony w MPK, karany już za kradzież), który jest podejrzanym o wysyłanie listów z groźbami i z żądaniem okupu.

Na konferencji poinformowano również o morderstwie dokonany 25 ub. miesiąca na osobie 79-letniego Antoniego Koniecznego, rencisty i zarazem portiera Prezydium RN m. Poznania. Zabójstwo zostało popełnione w piwnicy domu nr 88 przy ul. Garbary, gdzie Konieczny zamieszkiwał.

Śledztwo wykazało, że motywem zbrodni była chęć rabunku (zabójstwu zabrano gotówkę i inne drobne przedmioty). Ustalono także, że Konieczny prowadził pertraktacje z określoną osobą na temat sprzedaży futryny i ram okiennych.

MO za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich obywateli, którzy mogą udzielić jakichkolwiek informacji w tej sprawie, o przekazanie ich Komendzie MO m. Poznania (Plac Wolności 16, pok. 46, telefon 41215). O zgłoszenie się także prosi się również osobę, która pertraktowała z Koniecznym w sprawie futryny i ram. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wiec w Splicie

Dokończenie ze str. 1

ne wspólnie przez kraje socjalistyczne.

Cieszymy się — powiedział Chruszczow — iż rząd Jugosławii również przejawia gotowość uczestniczenia w socjalistycznym podziale pracy, organizowanemu obecnie między krajami wspólnoty socjalistycznej. Pozwoli to znacznie rozszerzyć handel Jugosławii z krajami socjalistycznymi. Zdaniem naszych specjalistów — oświadczył Chruszczow — stosownie Jugosławii mogłoby nie tylko wykonywać poszczególne zamówienia na statki dla ZSRR, lecz specjalizować się w budowie statków określonego typu, co bez wątpienia pozwoliłoby lepiej organizować produkcję. Uważamy to za dobry krok w rozwoju stosunków gospodarczych między obu naszymi państwami.

Socjalizm, którego budownictwo stało się sprawą bezpośredniej praktyki dla trzeciej części ludzkości, jest najbardziej niezawodną ostoją pokoju — mówił dalej Chruszczow. My, komuniści, możemy z dumą powiedzieć, że jeśli chodzi o problemy wojny i pokoju, do tychże najbardziej żywotnych interesów szerokiej masy, wyższość socjalizmu nad kapitalizmem przejawiała się w sposób szczególnie wyraźny i przekonujący.

W walce o pokój kraje socjalizmu nie są osamotnione. Razem z nimi jest klasa robotnicza, ludzie pracy całego świata, narody krajów wyzwolonych spod ucisku kolonialnego, wszystkie milijony pokój siły na ziemi.

Niewątpliwym sukcesem pokojowej polityki krajów socjalistycznych było podpisanie układu o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Z zadowoleniem stwierdzamy — oświadczył N. S. Chruszczow — że w absolutnie większości problemów międzynarodowych stanowiska Związku Radzieckiego i Jugosławii są zbliżone. Jest to zrozumiałe, gdyż wspólne cele naszych narodów w budownictwie socjalistycznym i komunistycznym określają zbliżoność polityki zagranicznej ZSRR, SFRJ i innych krajów socjalistycznych. Jedno poglądów i działania Związku Radzieckiego i Jugosławii na arenie międzynarodowej jest istotnym czynnikiem polityki światowej. Przyczynia się ona do rozwoju zasad pokojowego współistnienia w stosunkach między wszystkimi państwami. Dlatego też najważniejszym zadaniem naszych narodów powinno być walka o utrwalenie więzów i o rozwój współpracy w imię zwycięstwa pokoju i socjalizmu. (PAP)

„Norwegia powinna wystąpić z NATO”

Przebywający w Norwegii znany brytyjski komentator wojskowy L. Hart udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Aftenposten”, w którym opowiada się za wystąpieniem Norwegii z NATO.

